

JADWIGA KUPISZEWSKA

Dotyczy: apel w sprawie uzupełnienia listy katyńskiej
(tygodnik „Zorza” nr 17 z 23 kwietnia 1989 r.)

Ankieta

1. [Dane osobowe:]

- imiona: Bolesław Karol,
- nazwisko: Marszałek,
- imiona rodziców: Józef, Anna Górka,
- zam.: Grabiny k. Dębicy,
- data oraz miejsce urodzenia: 2 października 1906 r. Kawęczyn Dębicki, pow. Ropczyce,
- ostatnie miejsce zam.: Jarosław, ul. Konarskiego 10,
- obóz, w którym był internowany: Starobielsk, Kozielsk.

2. Dane cywilne:

- wykształcenie: średnie,
- Szkoła Podchorążych dla Podoficerów im. gen. Kazimierza Fabrycego w Bydgoszczy w latach 1931–1934,
- miejsce pracy: Jarosław, 3 Pułk Piechoty Legionów,
- stanowisko: dowódca 4 kompanii.

3. Dane wojskowe:

- stopień: porucznik,
- stosunek do służby wojskowej: oficer zawodowy.

4. Nie dotyczy.

5. Kiedy i gdzie dostał się do niewoli: w 1939 r. był oficerem zawodowym w 3 Pułku Piechoty Legionów jako dowódca 4 kompanii. 5 września 1939 r. napisał z Przemyśla list do córki Tatiany (ur. 9 lipca 1937 r.). Według relacji żyjącego obecnie Piotra Lisaka

10 września 1939 r. przebywał [on] w Ośrodku Zapasowym w Jarosławiu, gdzie na placu przed budynkiem dowództwa pułku spotkał por. Marszałka. Skierował on ob. Lisaka do poczty dowódcy batalionu „M”.

Szczegółowo podaje fakty ob. Lisak w „Opisie wydarzeń”, który przekazywał Zarządowi Oddziału ZBoWiD w Rzeszowie. Według własnych relacji z por. Marszałkiem byli razem w Złoczowie, a następnie w Tarnopolu. Obywatel Lisak został wywieziony do Podwołoczysk. Dokład prowadzili oficerów, nie wiadomo.

W dokumentach rodzinnych znajduje się koperta bez stempla pocztowego, na której odwrocie napisany jest adres:

Bolesław Marszałek
Starobielsk
CCCP Rosja
skrzynka pocz. 15

6. Informacje uzyskane inną drogą: w gazecie (prawdopodobnie „Gońcu Krakowskim” z 1943 r.), która ukazała się podczas okupacji, jest wzmianka następującej treści: „Nierozpoznany oficer Wojska Polskiego, jedynie w bluzie, odnaleziono adres – Krystek Balbina, Dębica, ul. Świętosławy 31 (obecnie ul. Olechowskiego 43)”. Jest to adres siostry Bolesława Marszałka. Informacja ta ukazała się w związku z identyfikacją grobów katyńskich. Gazeta taka powinna znajdować się w archiwalnych zbiorach prasy okupacyjnej. W Grabinach (nr 116) koło Dębicy żyje i mieszka ob. Jan Rak, kolega z lat młodości Bolesława Marszałka, który po przeczytaniu tej informacji w gazecie jako pierwszy powiadomił rodzinę Marszałków.

7. Odbitki dokumentów:

- zdjęcia Bolesława Marszałka (nr 1),
- zdjęcia Bolesława Marszałka (nr 2, z 24 października 1934 [?]),
- poświadczenia obywatelstwa – starostwo w Ropczycach L: IV.46/30,
- nominacji na porucznika – pismo z 17 marca 1938 r.,
- listu do córki Tatiany z dnia 5 września 1939 r.,
- „Opisu wydarzeń” Piotra Lisaka,
- koperty z adresem: Starobielsk, skrzynka pocz. 15,

- wizytówki ostatniego miejsca zamieszkania,
- wiersza Jadwigi Kupiszewskiej pamięci Ojca por. Bolesława Marszałka pt. „Ostatni list”.

8. Stopień pokrewieństwa:

a. żona

- imię: Stefania,
- nazwisko: Marszałek z d. Dodolak,
- ur. 23 grudnia 1913 r. w Rzeszowie,
- obecnie: Gumiewska (na emeryturze),
- adres: 35-011 Rzeszów, ul. Pułaskiego 7 m. 282,
- tel. domowy: 53-651,

b. córki:

Tatiana Marszałek po mężu Peczarska

- ur. 9 lipca 1937 r. w Rzeszowie, magister biologii,
- zam.: 35-077 Rzeszów, ul. Piastów 5 m. 91,
- praca: Szpital Miejski w Rzeszowie,

Jadwiga Marszałek po mężu Kupiszewska

- ur. 8 stycznia 1940 r. w Rzeszowie, magister biologii,
- zam.: 35-050 Rzeszów, ul. Zofii Chrzanowskiej 14 m. 3,
- tel. domowy: 422-28,
- praca: Wojewódzki Szpital Zespolony w Rzeszowie, [tel.:] 374-21, wew. 259.

Korespondencję proszę kierować na adres córki Jadwigi Kupiszewskiej.

PIOTR LISAK

Piotr Lisak

Opis wydarzeń

Na zarządzenie Zarządu Oddziału ZBoWiD w Rzeszowie podaję:

- a. Urodziłem się 5 lutego 1917 r. w Rzeszowie z ojca Macieja i matki Marii, zam. w Rzeszowie [przy] ul. Lwowskiej 62, obecnie w stopniu porucznika rezerwy i prezes koła ZBoWiD przy Zakładach Jajczarsko-Drobiarskich w Rzeszowie.
- b. W 15 roku życia wstąpiłem do trzyletniej Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich w Nisku nad Sanem, a po jej ukończeniu otrzymałem przydział do 3 Pułku Piechoty Legionów w Jarosławiu. W pułku tym w stopniu kaprała przebywałem do czasu wybuchu wojny.
- c. 3 września wyjechałem z Jarosławia transportem na front. 5, względnie 6 września (daty dokładnie nie pamiętam) w okolicy stacji Ćmielów transport został zaatakowany przez pięć samolotów niemieckich i pomimo obrony przeciwlotniczej doszczętnie rozбит. W transporcie tym pełniłem funkcję dowódcy jednego ze stanowisk przeciwlotniczych. Z obsługi tej pozostał przy życiu amunicyjny i ja. Po odlocie [Niemców] z kilkoma żołnierzami pomagaliśmy służbie sanitarnej przy wynoszeniu rannych z rozbitych wozów, a następnie, po zaopatrzeniu w broń i amunicję, postanowiłem z grupą sześciu żołnierzy powrócić do Ośrodka Zapasowego w Jarosławiu. Oprócz mnie wrócili do Jarosławia kpt. Pietrzak i plut. Stadnik. Było to 10 września o świcie.
- d. Po zameldowaniu się u adiutanta batalionu por. Marszałka i złożeniu meldunku o przebiegu wydarzeń, wcielony zostałem do pocztu dowódcy batalionu „M”. Dowódcą batalionu był kpt. Józef Matheis. Dowiedziałem się, że zadaniem batalionu jest obrona przedmieścia Jarosławia od zachodu w kierunku Przeworska i [od] południa w kierunku Pruchnika.
Tego samego dnia w godzinach przedpołudniowych brałem udział w wypadzie pocztu dowódcy batalionu na folwark Pawłosiów, gdzie według meldunku naszej

placówki znajdującej się na przedpolu zauważono ruchy nieprzyjaciela w sile ok. jednej drużyny. Dochodząc do parku, zmusiliśmy zaskoczonego nieprzyjaciela ogniem i okrzykiem „Hura” do wycofania się. W popłochu tym, jaki powstał na skutek zaskoczenia, zdobyliśmy jeden motocykl.

Tego samego dnia (10 września) brałem również udział w przeciwuderzeniu w godzinach wieczornych. Pod osłoną nocy oddziały nasze wycofały się za rzekę San, zajmując pozycję obronną w drugim rzucie na wschód od Koniaczowa. Po tym przegrupowaniu z przydzielonymi mi żołnierzami z pocztu dowódcy batalionu zająłem stanowisko ogniowe na prawym skrzydle kompanii strzeleckiej kpt. Pietrzaka. Walka na tym odcinku obrony Sanu prowadzona była tak w godzinach przedpołudniowych, jak i popołudniowych, po czym nastąpiło wycofanie pierwszego i drugiego rzutu.

W tym czasie zostałem lekko ranny w lewe podkolanie odłamkiem granatu, a po usunięciu wystającego odłamka i zabandażowaniu nogi wykonywałem w dalszym ciągu odwrót. Od kpt. Pietrzaka otrzymałem rozkaz nawiązania łączności z dowództwem, które miało się wycofać po linii Oleszyce–Lubaczów–Rawa Ruska. Idąc po tej linii, zboczyłem na Żółkiew, następnie Złoczów, aż w końcu dotarłem do Tarnopola.

Szlak wędrówki bojowej zakończył się dla mnie 18 września 1939 r., gdzie w miejscowości Myczkowce zostałem rozbrojony przez oddziały ZSRR, a następnie odtransportowany do więzienia w Tarnopolu, skąd [zostałem] wywieziony do Podwołoczysk, następnie przez Kijów, Briańsk, Moskwę do miejscowości Gorki. Z miejscowości tej wraz z innymi towarzyszami broni zostałem przekazany w drodze wymiany jeńców w tym samym roku w Brześciu nad Bugiem oddziałom niemieckim i po krótkim pobycie w punkcie zbornym w Terespolu wywieziony w głąb terytorium niemieckiego do Stalagu XIII A w Norymberdze, gdzie 21 listopada 1939 r. zostałem zarejestrowany pod nr. 29 503. Po dwuletniej niewoli udało mi się zbiec i powrócić do kraju 9 lutego 1941 r.

Piotr Lisak

JÓZEF MATHEIS

Opinia dowódcy batalionu „M”

Stwierdzam, że powyższy opis wydarzeń dotyczący dwóch dni walk, tj. 10 i 11 września 1939 r., zgodny jest ze stanem faktycznym.

Dodaję, [że] ówczesny kpr. Piotr Lisak podczas wypadu na folwark Pawłosiów dał się poznać jako odważny i energiczny dowódca drobnych oddziałów. Swoim zapałem i szybkim refleksem potrafił opanować wytwarzające się sytuacje. Dzielnie zachował się podczas przeciwuderzenia w godzinach wieczornych, jak również w przeciwuderzeniu 11 [września] w godzinach rannych i w działaniach opóźniających w godzinach popołudniowych.

Józef Matheis,
dowódca batalionu „M”

JAN WÓJCIK

Opinia dowódcy zgrupowania obronnego „Jarosław” ppłk. Jana Wójcika

Porucznika rezerwy Piotra Lisaka znam jeszcze z czasów jego służby wojskowej w 3 Pułku Piechoty Legionów w Jarosławiu w [latach] 1937–1939 r. oraz z działań bojowych we wrześniu 1939 r. mojego zgrupowania w walkach w rejonie Jarosławia. Potwierdzam autentyczność podanych działań bojowych. Stwierdzam bojowe wyczyny, odwagę, brawurę, szybką orientację uwieńczone bojowymi sukcesami. Podkreślam olbrzymią siłę woli do dalszej walki, kiedy to mimo otrzymanej rany w dalszym ciągu brał udział w tak nierównej walce z Niemcami.

Jan Wójcik,
pułkownik w stanie spoczynku,
dowódca grupy obronnej „Jarosław”

BOLESŁAW MARSZAŁEK

Przemyśl, 5 września 1939 r.

Bolesław Marszałek
Starobielsk
CCCP (Rosja)
skrzynka pocztowa 15

Najdroższa Moja Córeczko!

Tatuś nie może Ciebie pożegnać, bo Ojczyzna w potrzebie. Kocham Cię nad życie, gdy wrócę będę dla Ciebie najlepszym Ojcem.

Proszę, mów paciorek rano i wieczór, ja też będę Cię wspominał.

Twój Tatuśko